

Wspomnienie o śp. Edwardzie Roliczu

Dnia 22 lipca br. odszedł na Wieczną Wartę śp. Edward Rolicz, ppor. II Korpusu. Pogrzeb odbył się w parafii Św. Michała, a następnie śp. Edward Rolicz spoczął we wspólnym grobie z Żoną na cmentarzu Côte des Neiges. Żegnała go rodzina, córki z rodzinami, oraz przyjaciele ze Związku Weteranów Polskich im. Marsz. J. Piłsudskiego i Koła SPK Nr. 7. Zmarły był Prezesem Związku Weteranów Polskich przez pięć kadencji, gdzie również należała śp. żona Władysława. Oboje byli także wieloletnimi członkami SPK Koła Nr. 7, które urządzało Święto Żołnierza Polskiego w Rawdon. Oboje byli bardzo czynni społecznie w polonijnych organizacjach.

Śp. Edward urodził się 19 marca 1922 r. w miejscowości Zawitaja na terenie Rosji. Tam bowiem pracował jego ojciec, jako maszynista. Po traktacie Polski z Rosją, jako obywatel Polski ojciec zmarłego wrócił do Wilna z całą rodziną. Tu śp. Edward skończył szkołę, a w roku 1936 cała rodzina przeniosła się do Sarn, na Wołyniu, gdzie ojciec otrzymał pracę w Polskich Kolejach Państwowych. Tu śp. Edward skończył szkołę rzemieślniczą i tuż przed wybuchem II Wojny Światowej cała rodzina wróciła do Wilna. Po wejściu wojsk rosyjskich 17 września 1939 r. do Polski, został aresztowany i osadzony w więzieniu na Uralu. Po odzyskaniu wolności dostał się do II Korpusu i drogą znaną Sybirakom przeszedł przez Iran, Irak, biorąc czynny udział w kampanii włoskiej. Służył w 6 Brygadzie Przeciwpancernej. Za swoje czyny otrzymał wiele odznaczeń: Krzyż Walecznych, Krzyż Monte Cassino, Brytyjska Gwiazda, Włoska Gwiazda, Medal Obrony, Medal Wojenny, Krzyż Kombatantki, Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Medal Pro Memoria, Złota Odznaka Honorowa Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Zesłańców Sybiru, Złoty Medal Wojska Polskiego, i Złoty Krzyż Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kanadzie.

Odszedł z Polonii szlachetny człowiek, dzielny żołnierz, wspaniały mąż i ojciec, uczciwy i pracowity. Posiadał ręce do pracy, czułe serce, i przykładowy patriotyzm. W wolnych chwilach robił witraże, najczęściej z orłem w koronie. Zawsze gotowy do pomocy, kochany przez rodzinę i bliskich. Czule żegnał zmarłego dziadka jego wnuk, Michał, lekarz, dla którego dziadek był przykładem: „Cześć Jego Pamięci! Niech Mu się śni Jego kochane Wilno i cała Polska, dla której pracował i walczył.”

- Maria Strońska



Władysława i Edward Rolicz